



# SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Warszawa, dnia 10 września 2018 r.

PP I-0131-2304/18

Sygn. akt.: K 7/18

## Trybunał Konstytucyjny

Al. Jana Christiana Szucha 12A  
00-918 Warszawa

### Stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie K 7/18

W związku z wnioskiem Prokuratora Generalnego z dnia 23 sierpnia 2018 r. o stwierdzenie niezgodności:

- 1) art. 755 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1360, dalej: k.p.c.), rozumianego w ten sposób, że uprawnia sąd do udzielenia zabezpieczenia:
  - a) w postaci zawieszenia stosowania przepisu ustawy objętej domniemaniem konstytucyjności,
  - b) niedotyczącego roszczenia będącego przedmiotem sprawy zawistej przed sądem udzielającym zabezpieczenia,
  - c) z pominięciem reguł ustalania właściwości sądu do udzielenia zabezpieczenia określonych w art. 734 k.p.c.
    - z art. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z preambułą Konstytucji w części odnoszącej się do zapewnienia działania instytucji publicznych rzetelności i sprawności,
    - z art. 7 Konstytucji RP w związku z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego i wywodzoną z tego artykułu zasadą pewności prawa oraz w związku z ustanowioną w art. 8 ust. 1 Konstytucji RP zasadą, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej;
    - z określoną w art. 10 Konstytucji RP zasadą trójpodziału władz;
    - ze sformułowaną w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP zasadą podległości sędziów w sprawowaniu swojego urzędu nie tylko Konstytucji, ale i ustawom;
- 2) art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm.; tekst skonsolidowany: Dz. Urz. UE 2016 C 202, s. 47), rozumianego w ten sposób, że

uprawnia sąd krajowy do skierowania pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o wykładnię Traktatów albo ważność lub wykładnię aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii Europejskiej w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie Trybunału w tym zakresie nie odnosi się do przedmiotu sprawy zawisłej przed sądem krajowym kierującym odesłanie prejudycjalne - z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego i wywodzoną z tego artykułu zasadą pewności prawa oraz ustanowioną w art. 8 ust. 1 Konstytucji RP zasadą, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 2072 – dalej jako „ustawa o TK”) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

## UZASADNIENIE

### 1. Stanowisko Prokuratora Generalnego

Podstawowym punktem odniesienia dla Wnioskodawcy przy formułowaniu wniosku było pytanie prejudycjalne skierowane przez Sąd Najwyższy (dalej jako „SN”) do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE”) w sprawie III UZP 4/18. W ocenie Wnioskodawcy, przyjęte przez SN twierdzenia dotyczące zawartości normatywnej art. 755 k.p.c. dają podstawę do stwierdzenia, że kwestionowany przepis w zakresie, w jakim pozwala na udzielenie zabezpieczenia:

- a) przez zawieszenie stosowania przepisów obowiązującej ustawy,
- b) z pominięciem roszczenia będącego przedmiotem sprawy zawisłej przed sądem i bez wniosku uprawnionego w sprawie, w której postępowanie nie może być wszczęte z urzędu,
- c) z pominięciem reguł ustalania właściwości sądu do udzielenia zabezpieczenia określonych w art. 734 k.p.c.

- jest niezgodny z wzorcami konstytucyjnymi wynikającymi z art. 1 w związku z preambułą Konstytucji, z art. 7 w związku z art. 2 i w związku z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP, z art. 10 Konstytucji, a także z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP.

Wnioskodawca stwierdza, że wykładni treści art. 755 k.p.c. należy dokonać z uwzględnieniem otoczenia prawnego, w którym przepis ten funkcjonuje, co pozwala właściwie odczytać jego zawartość normatywną. Analiza regulacji dotyczących zabezpieczenia powództwa wskazuje na wyraźne ograniczenia dopuszczalnej interpretacji przedmiotu

zabezpieczenia, którego dotyczy art. 755 § 1 k.p.c., wypuklając ścisły związek tego przedmiotu z przedmiotem sprawy zawisłej przed sądem *meriti*.

Zdaniem Wnioskodawcy, dla właściwej interpretacji art. 755 § 1 k.p.c. szczególne znaczenie ma art. 734 k.p.c., który w świetle przywołanych we wniosku poglądów komentatorów, ma wskazywać, że SN nie jest uprawniony do udzielania zabezpieczenia. Tak więc art. 755 k.p.c. reguluje zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych, ale nie modyfikuje zasad ustalania sądu właściwego do udzielenia zabezpieczenia ani nie znosi wymogu powiązania przedmiotu zabezpieczenia z przedmiotem sprawy zawisłej w sądzie i przez ten sąd rozstrzyganej. W ocenie Prokuratora Generalnego art. 755 k.p.c. był więc dotychczas interpretowany jako unormowanie sposobu dokonywania zabezpieczenia i zarazem wprowadzające pewne ograniczenia w tym zakresie, a także jako przepis normujący zasady doręczania obowiązkanemu postanowień o udzieleniu zabezpieczenia. Treść tego przepisu nie daje również podstaw do twierdzenia, że zabezpieczenie, o którym w nim mowa nie może dotyczyć roszczenia będącego przedmiotem rozpoznania w sprawie głównej.

Odnosząc się natomiast do art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm; tekst skonsolidowany: Dz. U. UE 2016 C 202, s. 47, dalej jako „TFUE”), to Wnioskodawca stwierdził, że regulacja ta wywołuje wątpliwości co do zakresu kompetencji, jakie z niego wynikają zarówno dla sądów krajowych, jak i dla TSUE. Istotne jest zarazem to, że tok postępowania o wydanie orzeczenia prejudycjalnego określa zarówno prawo unijne, jak i przepisy proceduralne państwa członkowskiego, którego sąd rozstrzyga sprawę. Z prawa UE wynika kompetencja TSUE do wydania orzeczenia prejudycjalnego, a także zasady postępowania przed tym trybunałem. Z kolei krajowe przepisy proceduralne regulują wszelkie kwestie związane z postępowaniem przed sądem państwa członkowskiego. W ramach procedury z art. 267 TFUE, inaczej niż w postępowaniu o naruszenie traktatu z art. 258, rozstrzyganie o zgodności przepisów krajowych z prawem UE nie należy do kompetencji TSUE, gdyż ten jest uprawniony jedynie do wykładni prawa unijnego, która powinna umożliwić sądowi krajowemu dokonanie oceny, czy konkretny przepis wewnętrzny jest zgodny z tym prawem (M. Szpunar, *Komentarz do art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, LEX). Przedmiotowy przepis jest zatem, zdaniem Wnioskodawcy, interpretowany jako wymóg powiązania przedmiotu pytania prejudycjalnego z przedmiotem sprawy głównej zawisłej przed sądem krajowym, który takie pytanie formułuje, a powiązanie to przejawia się w tym, że odpowiedź w kwestii wykładni prawa unijnego lub ważności aktu organu (instytucji) Unii ma być niezbędna sądowi krajowemu do rozstrzygnięcia zawisłej przed nim sprawy.

W powyższym świetle, Prokurator Generalny stwierdza, że problemem konstytucyjnym jest „wydobycie z zakwestionowanych przepisów przez najwyższy organ sądowy, i to orzekający w składzie powiększonym, treści normatywnych, których zakwestionowane unormowania nie zawierają, i potraktowanie tak zrekonstruowanych norm jako podstawy do pominięcia w procesie orzekania *in casu* regulacji ustawowych korzystających z domniemania konstytucyjności oraz do zawieszenia stosowania innych przepisów ustawowych, także objętych domniemaniem konstytucyjności, z ewidentnym i rażącym przekroczeniem kompetencji sądu”.

W pierwszej kolejności, Wnioskodawca rozważa, czy fakt wydania przez SN postanowienia w sprawie III UZP 4/18 można potraktować nie tyle jako jednorazowy akt stosowania prawa (dotknięty wadliwością), ale już jako ukształtowanie się takiej interpretacji prawa, którą można poddać ocenie Trybunału Konstytucyjnego (dalej jako „TK”) z punktu widzenia zgodności z ustawą zasadniczą. Konkludując w swoje rozważania w tym względzie, Prokurator Generalny, stwierdza, że „kwestionuje konstytucyjność określonego rozumienia przepisów, przyjętego dopiero w jednym orzeczeniu, ale jest to (...) orzeczenie najwyższej instancji sądowej wydane w powiększonym składzie. Nie jest to co prawda, uchwała powiększonego składu SN, a jedynie – z formalnego punktu widzenia – jednostkowe rozstrzygnięcie, jednak, ze względu na ogólny kontekst, w jakim orzeczenie to zapadło, i – co jeszcze ważniejsze – jego przedmiot i treść, należy uznać, że stanowi ono próbę ukształtowania przez organ stosowania prawa zupełnie nowego jakościowo stanu prawnego – z pominięciem roli ustawodawcy, tak pozytywnego, jak i negatywnego (czyli TK), dodatkowo przy próbie zaangażowania TSUE wprost w ocenę zgodności polskiego prawa krajowego z prawem unijnym, do czego TSUE kompetencji nie posiada.”

Jako wzorce kontroli Wnioskodawca wskazał,

- a) w odniesieniu do art. 755 § 1 k.p.c.
  - art. 1 Konstytucji RP w związku z preambułą Konstytucji w części odnoszącej się do zapewnienia działania instytucji publicznych rzetelności i sprawności,
  - art. 7 Konstytucji RP w związku z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego i wywodzoną z tego artykułu zasadą pewności prawa oraz w związku z ustanowioną w art. 8 ust. 1 Konstytucji RP zasadą, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej;
  - określoną w art. 10 Konstytucji RP zasadą trójpodziału władz;
  - sformułowaną w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP zasadę podległości sędziów w sprawowaniu swojego urzędu nie tylko Konstytucji, ale i ustawom;
- b) w odniesieniu do art. 267 TFUE
  - art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego i wywodzoną z tego artykułu zasadą pewności prawa oraz ustanowioną w art. 8 ust. 1 Konstytucji RP zasadą, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdaniem Prokuratora Generalnego sprzeczność wskazanego w petitum wniosku rozumienia art. 755 § 1 k.p.c. z wyżej wskazanymi wzorcami kontroli jest oczywista. Analiza przepisów nie daje żadnych podstaw do wywodzenia z niego uprawnienia do pominięcia przez którykolwiek sąd, także SN, reguł ustalania właściwości sądu do udzielenia zabezpieczenia, a wykładnia prowadząca do takiego rezultatu musi zostać uznana za całkowicie arbitralną, a więc sprzeczną z zasadami legalizmu będącą istotnym elementem zasady państwa prawnego. W ten sposób dochodzi do przypisania sobie przez SN kompetencji wbrew woli ustawodawcy, co jest sprzeczne z zasadą związania sędziów w sprawowaniu urzędu obowiązującymi ustawami.

Przestrzeganie zasad unijnych wynikających z art. 7 w związku z art. 2 Konstytucji wymaga też, aby stosując prawo unijne, będące elementem krajowego porządku prawnego, nie wywodzić z owego prawa treści, na związanie którymi Rzeczpospolita zgody nie wyraziła. Działanie na podstawie i w granicach prawa to także stosowanie prawa unijnego (pierwotnego i pochodnego) zgodnie z jego utrwalonym znaczeniem, znanym w momencie wiązania się tym prawem przez Rzeczpospolitą Polską i akceptowanym w procesie jego stosowania, tym bardziej że to znaczenie jest akceptowane w orzecznictwie unijnym i w doktrynie. Tak więc kierowanie do TSUE pytania prejudycjalnego w kwestiach niemających znaczenia dla sprawy rozstrzyganej przez pytający sąd krajowy oznacza nie tylko próbę nadania nowej treści art. 267 TFUE, ale i naruszenie obowiązku działania na podstawie i w granicach tego unormowania. Zdaniem Wnioskodawcy uzasadnienie postanowienia SN w sprawie III UZP 4/18 dobitnie świadczy o tym, że wątpliwości pytającego Sądu dotyczą nie prawa unijnego, które należy zastosować w zawisłej przed tym Sądem sprawie, lecz stosunku pracy sędziów pytającego Sądu, i to nie tylko zasiadających w składzie rozpoznającym tę konkretną sprawę.

SN, kierując pytanie prejudycjalne jednocześnie zastosował zabezpieczenie, które nie dotyczy roszczenia dochodzonego we wskazanej sprawie, co jest sprzeczne z istotą zabezpieczenia. Na dodatek jako sposób zabezpieczenia wybrano, także sprzeczne z Konstytucją, zawieszenie stosowania przepisów obowiązującej ustawy, korzystającej z domniemania konstytucyjności, i to nawet bez zainicjowania – prawnie dopuszczalnej i właściwej dla takiej sytuacji – procedury kontroli ustawy.

Jakiegokolwiek obejście regulacji ustawowej (przez odmowę jej zastosowania, nadania jej treści niezgodnej z wolą ustawodawcy, nie mówiąc już o próbie wymuszenia na innych organach państwa niestosowania obowiązującej ustawy) oznacza nie tylko działanie z naruszeniem wymogów państwa prawa i pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadą legalizmu, ale także podważa nadrzędną rolę Konstytucji RP w systemie prawa.

W ocenie Prokuratora Generalnego wskazać należy również na fakt, że taki sposób zabezpieczenia, jaki dokonał SN w sprawie III UZP 4/18 został uznany za niedopuszczalny przez TK w wyroku z dnia 4 października 2006 r., K 31/06. Rozumienie art. 755 § 1 k.p.c. przyjęte przez SN, prowadzi do wywiedzenia z niego zawartości normatywnej sprzecznej z Konstytucją RP. Trzeba też mieć na uwadze możliwe konsekwencje przyjęcia punktu widzenia SN o dopuszczalności zawieszania przez sądy krajowe stosowania przepisów obowiązujących ustaw korzystających z domniemania konstytucyjności. Akceptacja takiego poglądu wywoływałaby niebezpieczeństwo chaosu prawnego, a nawet wręcz erozji systemu prawa Rzeczypospolitej, w następstwie orzeczeń różnych sądów zawieszających stosowanie rozmaitych regulacji w poszczególnych sferach życia ludzi i funkcjonowania państwa. W ten sposób SN przyznał sobie kompetencję władzy ustawodawczej, przez co doszło do naruszenia zasady podziału władzy. Odrębność władzy sądowniczej oznacza niemożność ingerencji tej władzy w zakres kompetencji innych władz – ustawodawczej i wykonawczej – przez „dopełnienie” norm ustawowych, polegające na wykreowaniu instrumentu uniemożliwiającego tym ostatnim realizację ich kompetencji. Próba uzyskania potwierdzenia

takiej kompetencji polskiego SN w orzeczeniu prejudycjalnym TSUE, i to z ewidentnym naruszeniem zasad kierowania odesłań prejudycjalnych, jest szczególnie niebezpieczna dla polskiego porządku prawnego.

## 2. Stanowisko Sądu Najwyższego

### 2.1. Niedopuszczalność wydania orzeczenia

Zgodnie z art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny na posiedzeniu niejawnym wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne. W ocenie przedstawiającego niniejsze stanowisko przesłanka ta została spełniona.

Prokurator Generalny domaga się wydania tzw. wyroku interpretacyjnego, w którym TK miałby orzec o rozumieniu art. 755 § 1 k.p.c. oraz art. 267 TFUE w określony sposób. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TK, które dostrzega również Wnioskodawca, praktyka stosowania prawa, w tym również ta wadliwie ukształtowana, pozostaje poza zakresem kontroli TK. Wyjątek w tym względzie stanowi sytuacja, w której dochodzi do utrwalenia, ustabilizowania i upowszechnienia określonego sposobu rozumienia danego przepisu w praktyce jego stosowania, a tym samym do nadania mu przez organy stosujące prawo określonego znaczenia. W takim wypadku przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką (zob. np. postanowienia TK z 4 grudnia 2000 r., sygn. SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300 i 21 września 2005 r., sygn. SK 32/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95 oraz wyroki TK z 3 października 2000 r., sygn. K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188 i 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). Ujawnienie takiej zależności pomiędzy sferą stanowienia i stosowania prawa wymaga jednakże każdorazowo stwierdzenia, czy w istocie rzeczy mamy do czynienia z taką właśnie powtarzalną i powszechną metodą wykładni określonego przepisu. Brak takiego stwierdzenia oznacza, że przedmiotem kontroli w postępowaniu przed TK stałyby się indywidualny i jednostkowy akt zastosowania przepisu, co pozostawałoby w sprzeczności z art. 79 ust. 1 Konstytucji (por. postanowienie TK z 16 marca 2010 r., sygn. SK 57/08, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 31; postanowienie TK z dnia 21 września 2005 r., SK 32/04, OTK-A 2005/8/95; wyrok TK z dnia 20 grudnia 2017 r., SK 37/15, OTK-A 2017/90). Innymi słowy stałość, powtarzalność i powszechność praktyki sądowej może nadawać kwestionowanemu unormowaniu w sposób stały i powszechny określone znaczenie, podlegające następnie kontroli konstytucyjności. Stałość i powszechność praktyki, wynikającej z odczytywania przepisów w sposób niekonstytucyjny, powoduje bowiem nadanie samym przepisom trwałego i niekonstytucyjnego znaczenia. Warunkiem kontroli jest jednak to, aby jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie była kwestionowana przez przedstawicieli doktryny. Wówczas przedmiotem kontroli konstytucyjności może być norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką (zob. postanowienie TK z 4

grudnia 2000 r., sygn. SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300, wyrok TK z 3 października 2000 r., sygn. K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188, oraz wyrok TK z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29).

Tymczasem, **w świetle treści wniosku, należy stwierdzić, że *de facto* został on skierowany przeciwko postanowieniu SN w sprawie III UZP 4/18.** Zasadnicza argumentacja zawarta w jego uzasadnieniu służy natomiast potwierdzeniu tezy, że zarówno art. 755 § 1 k.p.c., jak i art. 267 TFUE nabrał nowych treści normatywnych na skutek podjęcia przez SN przedmiotowego postanowienia. Abstrahując w tym miejscu od kwestii dopuszczalności oceny przez TK zgodności z Konstytucją art. 267 TFUE (o czym w części 2.2.), stwierdzić trzeba, że tak postawiona teza jest błędna z kilku powodów.

**W odniesieniu do tej części postanowienia SN, na mocy którego TSUE zostały przedstawione określone pytania prejudycjalne, stwierdzić trzeba, że o tym czy pytania te są dopuszczalne, decyduje ten Trybunał.** Wstępnie wypada zaznaczyć, że zgodnie z orzecznictwem TSUE, sąd krajowy jest uprawniony do zadawania pytań prejudycjalnych o wykładnię Traktatów, aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii Europejskiej również w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie TSUE w tym zakresie odnosi się do przepisów dotyczących kształtowania składu sądu. Cytując orzeczenia z lat 80-tych XX w., Prokurator Generalny nie dostrzega takich rozstrzygnięć, jak przykładowo wyrok TSUE z dnia 5 lipca 2014 r., *Ognyanov*, ECLI:EU:C:2016:514, o czym szerzej w punkcie 2.2.3. niniejszego stanowiska.

Nie można zatem przyjmować, że w wyniku wydania przez SN postanowienia w sprawie III UZP 4/18 doszło do jakiegokolwiek ukształtowania wykładni art. 267 TFUE, a tym bardziej do takiego rozumienia jak przedstawia to Prokurator Generalny, a mianowicie że uprawnia on sąd krajowy do skierowania pytania prejudycjalnego do TSUE o wykładnię Traktatów albo ważność lub wykładnię aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii Europejskiej w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie TSUE w tym zakresie nie odnosi się do przedmiotu sprawy zawisłej przed sądem krajowym kierującym odesłanie prejudycjalne. Twierdzenie takie jest całkowicie bezpodstawne, gdyż **pytania odnoszą się do przedmiotu sprawy zawisłej przed sądem krajowym.** Wynika to wprost z art. 267 akapit drugi TFUE, zgodnie z którym „w przypadku gdy pytanie z tym związane jest podniesione przed sądem jednego z Państw Członkowskich, sąd ten może, jeśli uzna, że decyzja w tej sprawie **jest niezbędna do wydania wyroku**, zwrócić się do TSUE z wniosek o rozpatrzenie tego pytania”.

Z dotychczasowego orzecznictwa TSUE wynika, że „**wyrażenie to należy interpretować w ten sposób, że obejmuje ono całe postępowanie prowadzące do wydania wyroku przez sąd krajowy, tak aby TSUE był w stanie dokonać wykładni wszystkich przepisów proceduralnych prawa Unii, które sąd krajowy jest zobowiązany stosować w celu wydania orzeczenia.** Innymi słowy, wspomniane wyrażenie obejmuje cały proces wydawania orzeczenia, włącznie z wszystkimi kwestiami dotyczącymi pokrycia kosztów postępowania” (zob. wyrok TSUE z dnia 17 lutego 2011 r., *Weryński*, C-283/09, ECLI:EU:C:2011:85, pkt 42). Będzie o tym szczegółowo mowa w punkcie 2.2.3. niniejszego stanowiska.

Jeśli chodzi natomiast o tę część postanowienia, na mocy której doszło do zawieszenia stosowania art. 111 § 1 i 1a, art. 37 oraz art. 39 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm. - dalej jako ustawa o SN), to nie ma najmniejszych podstaw, aby przyjmować, że wystąpiła sytuacja, w której doszło do utrwalenia, ustabilizowania i upowszechnienia określonego sposobu rozumienia danego przepisu w praktyce jego stosowania, a tym samym do nadania mu przez organy stosujące prawo określonego znaczenia. Nie ma zatem żadnych podstaw do kontroli konstytucyjności normy prawnej, jaką wskazał Prokurator Generalny w swoim wniosku. Nie ma również wystarczających przesłanek, aby przypuszczać, że nie tylko poszczególne składy SN, lecz także sądy powszechne będą podejmowały takie same rozstrzygnięcia, jak SN w sprawie III UZP 4/18.

Warto w tym miejscu także podkreślić, że we wniosku Prokurator Generalny dekoduje normę prawną wyłącznie w oparciu o art. 755 § 1 k.p.c., przez co dochodzi o przekłamania sugerującego, jakoby tylko ten przepis stanowił podstawę wydania postanowienia przez SN. Tymczasem podstawą wydania postanowienia był art. 732 w związku z art. 755 § 1 k.p.c. w związku z art. 267 akapit 3 TFUE oraz art. 4 ust. 3 TUE. Kwestia ta zostanie zaprezentowana w części 2.2. niniejszego stanowiska.

Niedopuszczalność wydania orzeczenia w sprawie wynika ponadto z tego, że we wniosku dochodzi w istocie do utożsamienia dwóch odrębnych sytuacji: skutku stałej, powszechnej i powtarzalnej interpretacji, co zgodnie z *acquis constitutionnel* może prowadzić do nadania tekstowi sensu podlegającego kontroli konstytucyjności oraz subsumpcji, czyli zastosowania danego przepisu czy zespołu przepisów w konkretnej sytuacji, jaka legła u podstaw postanowienia w sprawie III UZP 4/18. Czyni to zaś w ten sposób, że *acquis* TK, dotyczące interpretacji (w kwestii, w jakiej dopuszcza ono kontrolę konstytucyjności przepisu w brzmieniu ustalonym przez stałą, powszechną, powtarzalną interpretację) miałyby się odnosić do wypadków subsumpcji, i to tylko po to, aby jednak dokonać kontroli konstytucyjności tam, gdzie nie ma ku temu żadnych przesłanek. W ten sposób, wniosek Prokuratora Generalnego i ewentualny odpowiadającym temu wnioskowi wyrok TK odbierałby SN, jak i innym sądom prawo do stosowania przepisów w konkretnej sprawie w ramach własnej kompetencji.

Reasumując stwierdzić zatem należy, że wniosek Prokuratora Generalnego jest ukierunkowany na domaganie się wydania przez TK orzeczenia o zgodności z Konstytucją aktu stosowania prawa, jakim jest postanowienie SN w sprawie III UZP 4/18. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że kwestia ta leży poza kompetencją TK. Warto zarazem zauważyć, że działanie Prokuratora Generalnego stanowi *de facto* zagrożenie dla właściwego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. Do takiej sytuacji dochodzi w szczególności wówczas, gdy uczestnicy gry politycznej, a taką jest właśnie osoba pełniąca jednocześnie funkcję Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, chcą wykorzystać sąd konstytucyjny do bieżących rozgrywek o zdobycie i utrzymanie władzy. **Prowadzi to bezpośrednio do instrumentalnego wykorzystania sądu konstytucyjnego i podważa autorytet i jego znaczenie ustrojowe** (M. Zubik, M. Wiącek, *Kompetencje sądu konstytucyjnego a granice*



swobody orzekania przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Przegląd Sejmowy 2009, Nr 4, s. 25).

Co się zaś tyczy stwierdzenia niezgodności art. 267 TFUE z wzorcami wskazanymi przez Prokuratora Generalnego we wniosku, to należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49, zajmował się oceną zgodności art. 234 TWE, będącego odpowiednikiem art. 267 TFUE, z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP. Stwierdził wówczas, że TWE w związku z art. 234 TWE w części nakładającej na sąd krajowy, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, obowiązek wniesienia pytania prejudycjalnego do TSUE, nie jest niezgodny z art. 8 ust. 1, art. 174, art. 178 ust. 1, art. 188 w związku z art. 190 ust. 1, art. 193 i art. 195 ust. 1 Konstytucji RP. **W konsekwencji, orzekaniu w zakresie, w jakim art. 234 TWE (obecnie art. 267 TFUE) został uznany za zgodny z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP, stoi na przeszkodzie zasada *ne bis in idem*.**

W tym kontekście umorzenie postępowania zainicjowanego wnioskiem Prokuratora Generalnego jest w świetle art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK jednoznacznie uzasadnione.

## 2.2. Stanowisko co do merytorycznej zasadności wniosku

### 2.2.1. Uwagi ogólne

Przede wszystkim należy zauważyć, że **stanowisko Prokuratora Generalnego wyrażone w złożonym wniosku zostało oparte na błędnych założeniach, które dowodzą nieznamości uwarunkowań prawnych, do jakich doszło w Rzeczypospolitej Polskiej po przystąpieniu do Unii Europejskiej, ponieważ:**

- 1) pominięto w nim dwie podstawowe zasady prawa UE, tj. zasadę pierwszeństwa prawa unijnego i zasadę jego efektywności, a skoro zgodnie z art. 90 ust. 1 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska przekazała na podstawie Traktatu akcesyjnego kompetencje organów państwowych w niektórych sprawach, to tym samym ograniczyła zakres wykonywania własnego władztwa, otwierając przez to przestrzeń dla obowiązywania prawa UE i godząc się z własnej suwerennej woli na przyjęcie tychże zasad;
- 2) związki jakie zachodzą pomiędzy porządkiem prawnym UE i polskim porządkiem prawnym, a przede wszystkim wywodzony z art. 4 ust. 3 TUE obowiązek prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego, wymaga takiej wykładni obowiązujących przepisów, która zapewni efektywność prawa unijnego;
- 3) w tym świetle istnieje związek pytania prejudycjalnego ze sprawą w rozumieniu art. 267 TFUE,
- 4) skutkiem tego jest zrekonstruowanie normy prawnej zezwalającej sądowi krajowemu na zawieszenie obowiązywania określonych przepisów prawa krajowego do czasu rozstrzygnięcia kwestii wskazanej przez sąd krajowy w pytaniu prejudycjalnym do TSUE.

## 2.2.2. Skutki przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej w zakresie obowiązywania i wykładni prawa

Wniosek Prokuratora Generalnego nie uwzględnia właściwości polskiego porządku prawnego po przystąpieniu do UE. Częścią tego porządku jest prawo UE, które na tle prawa stanowionego przez organizacje międzynarodowe wyróżnia szerszy zakres kompetencji Unii w porównaniu z innymi organizacjami międzynarodowymi, a przede wszystkim wiążący charakter znacznej części prawa unijnego, bezpośredni skutek prawa unijnego w stosunkach wewnętrznych państw członkowskich oraz zasada pierwszeństwa.

Zasada pierwszeństwa prawa unijnego przed prawem krajowym została wyrażona w wyrokach: z dnia 5 lutego 1963 r., *van Gend en Loos*, 26/62, ECLI:EU:C:1963:1 oraz dnia 15 lipca 1964 r., *Flaminio Costa p. E.N.E.L.*, 6/64, ECLI:EU:C:1964:66, w których TSUE wskazał na szczególne cechy unijnego porządku prawnego, uzasadniające jej funkcjonowanie. Podkreślił zarazem, że Traktat stworzył własny porządek prawny, odrębny od systemów prawnych państw członkowskich, a prawo wspólnotowe (obecnie - prawo unijne) wchodzi w skład systemów prawnych państw członkowskich i stanowi ich integralną część (pkt 8 wyroku *Costa p. E.N.E.L.*, por. także A. Wróbel (w:) *Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską. Komentarz*, t. 2, pod red. A. Wróbla, Warszawa 2008, s. 129-131). **Treścią zasady pierwszeństwa, jest to, że prawa wynikające z Traktatu będącego niezależnym źródłem prawa, nie mogą być, ze względu na ich szczególny i oryginalny charakter, uchylane w jakiegokolwiek formie przez postanowienia prawa krajowego, bez pozbawienia Traktatu jego charakteru jako prawa wspólnotowego oraz bez zakwestionowania podstaw samej Wspólnoty** (pkt 13 wyroku *Costa p. E.N.E.L.*).

W wyroku z dnia 9 marca 1978 r., *Simmenthal*, sprawa 106/77, TSUE określił natomiast wprost skutki zastosowania zasady pierwszeństwa w razie niezgodności przepisów prawa krajowego z prawem unijnym, ustanawiając kompetencję sądów krajowych rozpoznających sprawę z elementem unijnym. TSUE orzekł wówczas, że **obowiązkiem sądu krajowego jest odmowa zastosowania w rozpoznawanej sprawie tych przepisów prawa krajowego, które pozostają w sprzeczności z prawem unijnym** (podobnie w wyroku TSUE z dnia 19 czerwca 1990 r., C-213/89, *Factortame Ltd i inni*, ECR 1190, s. I-2433, z glosą M. Taborowskiego). Orzeczenie to zapadło przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, co jest o tyle istotne, że - jak zauważył TK w wyroku z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49 - tak ukształtowana zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego jest wpisana w istotę systemu integracji europejskiej i przyjęta została za zgodą na to wyrażoną przez Naród („suwerena” w nomenklaturze dzisiejszej debaty publicznej) w referendum. **Przestrzeganie przez Rzeczpospolitą Polską wiążącego ją prawa międzynarodowego jest konstytucyjnym nakazem ujętym w art. 9 Konstytucji. W konsekwencji, wyrażając zgodę na Traktat akcesyjny, Rzeczpospolita Polska ograniczyła zakres wykonywania własnego władztwa, otwierając przez to przestrzeń dla obowiązywania prawa pochodzącego z innych źródeł i godząc się z własnej suwerennej woli na przyjęcie zasad obowiązujących w prawie wspólnotowym, w tym - na zasadę jego pierwszeństwa.** Zgodę tę należy odczytywać jako ustąpienie w tym zakresie pierwszeństwa prawu wspólnotowemu i tym samym - możliwość pomijania przez sąd polski

przepisów ustaw uchwalanych przez polski Sejm w razie ich sprzeczności z prawem unijnym. Podstawę ku temu daje zresztą sama Konstytucja RP, która w art. 91 ust. 3 stanowi, że „jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami.”

Prawo unijne charakteryzuje nie tylko zasada pierwszeństwa, ale także wymóg zapewnienia jego efektywności. Wywodzi się go z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, zgodnie z którym Unia i Państwa Członkowskie wzajemnie się szanują i udzielają sobie wzajemnego wsparcia w wykonywaniu zadań wynikających z Traktatów. Na gruncie tego przepisu przyjmuje się, że **na państwach członkowskich spoczywa obowiązek podejmowania wszelkich działań zmierzających do wykonania zobowiązań wynikających z traktatu i powstrzymania się od działań, które mogłyby zagrazać osiągnięciu celów określonych w traktacie** (J.T. Lang, *The duties of cooperation of national authorities and Courts under Art. 10 E.C.: Two more reflections*, European Law Review 2001, vol. 26, s. 87, 91-92).

Z zasady efektywności prawa unijnego wynika natomiast, że **sąd krajowy, przy stosowaniu krajowych reguł proceduralnych powinien zatem zapewnić jednostce pełną skuteczność praw wynikających z przepisów prawa unijnego**. Jeżeli przepisy państwa członkowskiego uniemożliwiają osiągnięcie tego celu, wówczas sędzia krajowy powinien, zgodnie z zasadą efektywności, dokonać wykładni pronunijnej przepisów krajowych bądź odmówić ich zastosowania (P. Brzeziński, *Unijny obowiązek odmowy zastosowania przez sąd krajowy ustawy niezgodnej z dyrektywą Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 51). Chodzi tu także o prawa fundamentalne (S. Prechal, N. Shelkopyas, *National Procedures, Public Policy and EC Law, From Van Schijndel to Eco Swiss and Beyond*, European Review of Private Law 2004, nr 5, s. 594), do których zalicza się także prawo do skutecznego środka prawnego i dostępu do bezstronnego sądu, o którym mowa w art. 47 Karty Praw Podstawowych. Jest to zresztą ugruntowana zasada prawa unijnego, której korelatem jest stosowany obowiązek. Wynika to wprost z orzecznictwa TSUE (wyrok z dnia: 13 listopada 1999 r.; 13 listopada 1990 r., C-106/89 Marleasing; 27 czerwca 2000 r., C-240/98 Océano; 5 października 2004 r., C-397/01 Pfeiffer; 4 lipca 2006 r., C-212/04 Adeneler).

Powyższa charakterystyka prawa unijnego, niewyczerpująca bynajmniej całej jego specyfiki, jednoznacznie wskazuje, że w świetle przepisów TFUE i TUE, w kształcie, jaki nadało im orzecznictwo TSUE i doktryna, **sąd krajowy jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do odmowy stosowania przepisów ustaw, jeżeli pozostają one w sprzeczności z prawem UE, a nadto, że sąd – jako organ państwa członkowskiego – ma obowiązek podejmowania wszelkich środków, w tym interpretacyjnych, niezbędnych do zapewnienia efektywności prawa unijnego**. Odnosi się to zwłaszcza do obowiązku wykładni pronunijnej przepisów prawa krajowego (zob. wyrok TSUE dnia 10 kwietnia 1984 r. von Colson i Kamann, sprawa 14/83, *ECLI:EU:C:1984:153*). Jak zauważa się w doktrynie, **jest to proces twórczy, a nie odtwórczy, a w jego toku należy dążyć do ustalenia znaczenia i zakresu wyrażeń tekstu prawnego nie tylko z odwołaniem do znaczeń przyjmowanych w krajowym porządku prawnym, ale także i znaczeń przyjmowanych w prawie UE z uwzględnieniem wielu rodzajów wykładni, w tym zwłaszcza**

wykładni funkcjonalnej (M. Skowronek, *O wykładni prounijnej. Rozważania na tle interpretacji przez Sąd Rejonowy w Zakopanem przepisów ustawy o grach hazardowych*, Prokuratura i Prawo 2017, nr 9, s. 149). Podstawę takiego działania stanowią art. 90 ust. 1 i art. 91 ust. 3 Konstytucji RP.

W tym kontekście powoływanie się przez Prokuratora Generalnego na domniemanie konstytucyjności ustawy stanowi wyraz nieuwzględnienia dorobku prawnego UE i niezrozumienia istoty zasady pierwszeństwa prawa UE. Jak podkreślił bowiem TK w orzeczeniu z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04, pierwszeństwo prawa UE jest pierwszeństwem stosowania, a nie pierwszeństwem obowiązywania. W tym kontekście należy podkreślić, że zawieszenie stosowania przepisów art. 111 § 1 i 1a, art. 37 oraz art. 39 ustawy o SN nie powoduje, że tracą one przymiot obowiązywania w polskim porządku prawnym, czy też tracą możliwość korzystania z domniemania konstytucyjności.

Niezależnie od powyższego, należy podkreślić, że o ile akapit 1 art. 267 TFUE uprawnia sąd krajowy do zadania pytania, o tyle akapit 3 obliguje do zadania pytania sąd krajowy, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego. Prokurator Generalny kwestionuje zaś jedynie takie rozumienie art. 267 TFUE, które dotyczy uprawnienia sądu. W tym sensie, abstrahując od faktu, że na skutek wydania postanowienia z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, nie doszło do ukształtowania normy prawnej, którą Prokurator Generalny chce poddać kontroli konstytucyjności w sposób pozwalający na rozstrzygnięcie przez TK, o czym była mowa powyżej, należy podkreślić, że treść normy opisanej w *petitum* wniosku nie pozostaje w związku z rozstrzygnięciem SN zapadłym w sprawie III UZP 4/18. SN orzekał bowiem na podstawie art. 267 akapit 3 TFUE, który dotyczy obowiązku, a nie uprawnienia sądu do wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym.

### 2.2.3. Normatywna treść art. 267 TFUE a zarzuty niezgodności z Konstytucją RP zawarte we wniosku

Kwestionując zgodność z Konstytucją RP wskazanej w *petitum* treści normatywnej wywiedzionej z art. 267 TFUE, Wnioskodawca podkreśla, że „musi istnieć zależność pomiędzy pytaniem sądu krajowego a przedmiotem postępowania przed sądem krajowym. Innymi słowy, sąd krajowy stosuje w danym postępowaniu konkretną normę prawa unijnego, a jej wykładnia lub stwierdzenie (nie)ważności są niezbędne do wydania rozstrzygnięcia”. Stosując prawo unijne, będące elementem krajowego porządku prawnego, nie można bowiem zdaniem Wnioskodawcy, „wydobywać z owego prawa (...) treści, na związanie którymi Rzeczpospolita Polska zgody nie wyraziła”. Przedstawiony sposób rozumowania w odniesieniu do zakresu zaskarżenia jest całkowicie chybiony.

Zupełnie nietrafiona jest sugestia, że w postanowieniu w sprawie III UZP 4/18 nie zachodzi związek pomiędzy zadanymi pytaniami a jej przedmiotem. Wnioskodawca błędnie zakłada, że przedmiot sprawy wyznaczają jedynie normy prawa materialnego, mające stanowić podstawę rozstrzygnięcia (tu: przepisy unijnej koordynacji zabezpieczenia społecznego). Tymczasem w orzecznictwie TSUE przyjmuje się, że przedmiotem

postępowania może być także całość przepisów postępowania prowadzącego do wydania wyroku, które zawarte są w traktatach lub aktach wydanych przez instytucje UE. Przykładowo w wyroku z dnia 17 lutego 2011 r. Weryński, C-283/09, TSUE uznał, że wymóg niezbędności udzielenia odpowiedzi na pytanie prejudycjalne dla wydania wyroku przez sąd krajowy w rozumieniu art. 267 akapit drugi TFUE, należy interpretować w ten sposób, że **przedmiotem pytania może być całe postępowanie prowadzące do wydania wyroku przez sąd krajowy, tak aby TSUE był w stanie dokonać wykładni wszystkich przepisów proceduralnych prawa Unii, które sąd krajowy jest zobowiązany stosować w celu wydania orzeczenia** (pkt 42 wyroku). Nie jest też prawdą, że Rzeczpospolita Polska nie wyraziła zgody na związanie taką treścią normatywną art. 267 TFUE, która legła u podstaw postanowienia SN z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18. Warto przypomnieć, że w sprawie C-614/14 rozpoznanej przez TSUE, przedmiotem pytania prejudycjalnego była kwestia wstępna w stosunku do sporu głównego. Postępowanie toczące się przed sądem krajowym dotyczyło bowiem określenia kary podlegającej wykonaniu po uznaniu w Bułgarii wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności wydanego w innym państwie członkowskim UE. W związku ze sporem głównym sąd krajowy zadał pierwsze pytanie prejudycjalne dotyczące wykładni decyzji ramowej 2008/909/WSiSW (sprawa C-554/14). Kiedy sąd ten przystąpił do orzekania merytorycznego po uzyskaniu wyroku TSUE w sprawie C-554/14, prokurator będący stroną postępowania zakwestionował bezstronność tegoż sądu, wnosząc o wyłączenie składu orzekającego z powodu wypowiedzenia przez sędziów wstępnej opinii w sprawie we wniosku prejudycjalnym skierowanym do TSUE w sprawie C-554/14. Wobec tego sąd zdecydował się skierować do TSUE drugie pytanie prejudycjalne (C-614/14), którego przedmiotem była w istocie kwestia dotycząca zagadnienia wstępnego w stosunku do sporu głównego, mianowicie tego, czy sąd pytający może dalej orzekać w tym składzie w świetle prawa unijnego i zapewnić podsądnemu należyłą ochronę jego prawa do sądu. Sąd powziął wątpliwość, czy w świetle prawa UE powinien stosować przepis prawa krajowego, „który zobowiązuje skład orzekający bułgarskiego sądu do wyłączenia się ze sprawy, ponieważ wyraził on w skierowanym do TSUE wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym wstępne stanowisko, przedstawiając okoliczności faktyczne i prawne rozpatrywanej w postępowaniu głównym sprawy.” TSUE jednoznacznie stwierdził dopuszczalność takiego pytania. W wyroku z dnia 5 lipca 2016 r. uznał, że przepisy traktatów mogą stanowić podstawę do oceny przepisów krajowych dotyczących kształtowania składu sądu. TSUE orzekł bowiem, że art. 267 TFUE i art. 94 regulaminu postępowania przed TSUE, rozpatrywane w świetle art. 47 akapit drugi i art. 48 ust. 1 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisowi krajowemu interpretowanemu w ten sposób, że zobowiązuje on sąd odsyłający do wyłączenia się z toczącej się przed TSUE sprawy ze względu na to, iż sąd ten przedstawił we wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym okoliczności faktyczne i prawne tej sprawy. Stosując tok rozumowania zaprezentowany we wniosku należałoby stwierdzić, że takie pytanie również nie dotyczyło przedmiotu sprawy i sytuacji prawnej jego stron, ale sytuacji sędziów rozpatrujących tę sprawę. W tym sensie jest to przypadek analogiczny, jak w sprawie III UZP 4/18.

W powołanym wyżej wyroku z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie C-614/14 TSUE przypominał, że sprzeczne z art. 267 TFUE są takie uregulowania prawa krajowego, które w postępowaniu głównym mogą skutkować powstrzymaniem się przez sąd krajowy od zadania pytań prejudycjalnych TSUE w celu m.in. uniknięcia narażenia się na sankcje dyscyplinarne lub wniesienie niedopuszczalnych wniosków o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym (pkt. 25 wyroku z dnia 5 lipca 2016 r., Ognyanov, C-614/14). **Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecnictwem TSUE, art. 267 TFUE przyznaje sądom krajowym jak najszerze uprawnienie do wystąpienia do TSUE, jeśli uznają one, że w zawisłej przed nimi sprawie pojawiły się pytania związane z wykładnią lub oceną ważności przepisów prawa Unii, wymagające udzielenia odpowiedzi w celu rozstrzygnięcia rozpatrywanego przez te sądy sporu. Sądy krajowe mają więc swobodę w wykonywaniu tego uprawnienia na każdym etapie postępowania, jaki uznają za stosowny** (zob. wyroki: z dnia 5 października 2010 r., Elczinow, C-173/09, EU:C:2010:581, pkt 26 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z dnia 11 września 2014 r., A, C-112/13, EU:C:2014:2195, pkt 39 i przytoczone tam orzecznictwo). Procedura odesłania prejudycjalnego ma na celu zapewnienie jednolitej wykładni prawa Unii, umożliwiając tym samym zapewnienie jego spójności, pełnej skuteczności i autonomii oraz wreszcie szczególnego charakteru prawa ustanowionego w traktatach (zob. opinia 2/13 TSUE w pełnym składzie z dnia 18 grudnia 2014 r., EU:C:2014:2454, pkt 176 i przytoczone tam orzecznictwo). W konsekwencji, jak podkreśla TSUE, wyłącznie do sądu krajowego (który rozstrzyga spór i musi przyjąć odpowiedzialność za mające zapaść orzeczenie sądowe) należy ocena – w świetle szczególnych okoliczności sprawy – zarówno konieczności uzyskania orzeczenia w trybie prejudycjalnym dla wydania wyroku, jak i znaczenia przedstawionych TSUE pytań (wyrok TSUE z dnia 20 grudnia 2017 r., Global Starnet Ltd, C-322/16, ECLI:EU:C:2017:985, pkt 17).

Powyższe oznacza, że nie można mówić o żadnej sprzeczności z art. 7 Konstytucji RP treści normatywnej wywiedzionej przez SN z art. 267 TFUE. Zgodnie bowiem z orzecnictwem TSUE, kształtującym rozumienie prawa UE, ten ostatni przepis pozwala na formułowanie pytań odnoszących się do kwestii wstępnych w stosunku do sporu głównego, dotyczących sposobu kształtowania składu sądu. Uwzględnienie przez SN w postanowieniu wydanym w sprawie III UZP 4/18 orzecznictwa TSUE stanowi zatem jednoznaczny wyraz przestrzegania przez Rzeczpospolitą Polską wiążącego ją prawa międzynarodowego.

Podkreślenia wymaga także, że w orzecnictwie TSUE przyjmuje się istnienie domniemania istotności zagadnienia przedstawionego z pytaniem prejudycjalnym przedkładanym przez sąd krajowy dla rozstrzygnięcia sprawy. W wyroku z dnia 8 września 2015 r., Taricco i inni, C-105/14, ECLI:EU:C:2015:555, TSUE wprost podkreślił, że pytania dotyczące wykładni prawa Unii korzystają z domniemania posiadania znaczenia dla sprawy. Domniemanie to może zostać obalone jedynie w wyjątkowych przypadkach, gdy jest oczywiste, że wnioskowana w pytaniach wykładnia przepisów prawa Unii nie ma żadnego związku z przedmiotem sporu w postępowaniu przed sądem krajowym (zob. w szczególności wyroki: z dnia 16 czerwca 2005 r. w sprawie C-105/03 Pupino, Zb.Orz. s. I-5285, pkt 30; z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie C-467/05 Dell'Orto, Zb.Orz. s. I-5557, pkt 40).

Nie można także tracić z pola widzenia faktu, że TSUE uznawał za dopuszczalne pytania mające charakter ogólny i jedynie pośredni związek ze sprawą główną, dotyczące zapewnienia przez sąd krajowy skuteczności ochrony prawnej wynikającej z prawa UE. Przykładowo w sprawie C-617/10, w której zapadł wyrok z 26 lutego 2013 r., Åkerberg Fransson, ECLI:EU:C:2013:105, sprawa główna dotyczyła wykładni art. 50 Karty Praw Podstawowych (zasada *ne bis in idem*). Dodatkowo sąd krajowy zapytał o ocenę zgodności z prawem Unii krajowej praktyki sądowej, która uzależnia obowiązek niezastosowania przez sąd krajowy przepisu sprzecznego z prawem podstawowym chronionym na mocy EKPC i Karty Praw Podstawowych od spełnienia warunku, by sprzeczność ta wynikała w sposób oczywisty z owych aktów lub z dotyczącego ich orzecznictwa. Chociaż pytanie to miało jedynie pośredni związek ze sporem głównym, TSUE udzielił odpowiedzi merytorycznej stwierdzając, że przy stosowaniu w ramach swojej właściwości przepisów prawa Unii, sąd ma obowiązek zapewnić pełną skuteczność tych przepisów, odmawiając w razie potrzeby z urzędu zastosowania wszelkich sprzecznych z nimi przepisów krajowych, nawet późniejszych, bez konieczności żądania lub oczekiwania na uprzednie uchylene tych przepisów w drodze ustawodawczej lub w jakimkolwiek innym trybie konstytucyjnym (wyroki: z dnia 9 marca 1978 r. w sprawie 106/77 Simmenthal, Rec. s. 629, pkt 21, 24; (podobnie w wyroku TSUE z dnia 19 czerwca 1990 r., C-213/89, Factorame Ltd i inni, ECR 1190, s. I-2433, z głosem M. Taborowskiego; z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawie C-314/08 Filipiak, Zb.Orz. s. I-11049, pkt 81; a także z dnia 22 czerwca 2010 r. w sprawach połączonych C-188/10 i C-189/10 Melki i Abdeli, Zb.Orz. s. I-5667, pkt 43).

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na potencjalne skutki ewentualnego wydania przez TK wyroku zgodnego z oczekiwaniami Wnioskodawcy. Skoro bowiem w orzecznictwie TSUE w sposób wiążący wszystkie instytucje Unii i państwa członkowskie przesądzono, że wymóg istnienia związku pytania z przedmiotem sprawy należy interpretować w ten sposób, że mieści w sobie problematykę całości postępowania prowadzącego do wydania wyroku przez sąd krajowy, w tym przepisów dotyczących kształtowania składu sądu, to ewentualne orzeczenie stwierdzające, że SN takiego uprawnienia nie posiada, doprowadziłby w istocie do wystąpienia kolizji między regulacjami prawa unijnego a postanowieniami Konstytucji. Była by to kolizja tego rodzaju, która – w przypadku sądów najwyższych instancji – nie dałaby się wyeliminować przy zastosowaniu wykładni respektującej względną autonomię prawa europejskiego i prawa krajowego. **Artykuł 267 TFUE w kształcie, w jakim nadaje mu orzecznictwo TSUE zobowiązywałby bowiem do zadania pytania dotyczącego przepisów proceduralnych UE, w tym dotyczących ukształtowania sądu, o ile zaistniałaby w tym zakresie wątpliwość, zaś ten sam przepis w kształcie nadanym mu przez orzecznictwo TK – tego by zakazywał.**

Taka sprzeczność nie może być w polskim systemie prawnym w żadnym razie rozwiązywana przez uznanie nadrzędności normy wywodzonej z prawa unijnego w relacji do normy konstytucyjnej. Nie mogłaby też prowadzić do utraty mocy obowiązującej normy konstytucyjnej i zastąpienia jej normą unijną ani do ograniczenia zakresu stosowania tej normy do obszaru, który nie został objęty regulacją prawa Unii Europejskiej. **W konsekwencji**

– jak zaznaczono w wyroku TK z dnia 11 maja 2005 r. sygn. akt K 18/04 – oznaczałoby to konieczność podjęcia decyzji albo o zmianie Konstytucji, albo o spowodowaniu zmian w art. 267 TFUE, albo – ostatecznie – decyzji o wystąpieniu z Unii Europejskiej.

Należy zatem bardzo wyraźnie podkreślić, że w imię doraźnych celów, Prokurator Generalny żąda wydania orzeczenia, które potencjalnie może skutkować ryzykiem wystąpienia z Unii Europejskiej.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że w literaturze stwierdza się, że „sądem” w rozumieniu art. 267 ust. 3 TFUE jest również Trybunał Konstytucyjny, co oznacza, że jest on zobowiązany skierować wniosek prejudycjalny, jeżeli został skonfrontowany z koniecznością uzyskania wykładni prawa unijnego (A. Kustra, *The First Preliminary Questions to the Court of Justice of the European Union Referred by Italian Corte Costituzionale, Spanish Tribunal Constitucional, and French Conseil Constitutionnel*, *Comparative Law Review* no. 16, 2013, s. 160, podobnie: A. Kastelik-Smaza, *Pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej a ochrona praw jednostki*, Warszawa 2010, s. 250). W ocenie SN, w niniejszej sprawie zachodzi taki właśnie wypadek. Skoro bowiem przedmiotem kontroli ma być norma dotycząca granic dopuszczalności kierowania pytań do TSUE, to należałoby w pierwszej kolejności ustalić, jaki jest zakres tej dopuszczalności w orzecznictwie TSUE. Tym samym, TK powinien skierować do TSUE pytanie prejudycjalne zmierzające do ustalenia, czy art. 267 TFUE należy interpretować w ten sposób, że sąd krajowy, którego orzeczenia nie polegają zaskarżeniu zgodnie z prawem krajowym, jest zobligowany do zadania pytań dotyczących sposobu rozumienia zasady skutecznej ochrony prawnej oraz zasady państwa prawnego w kontekście przepisów krajowych przewidujących przejście w stan spoczynku sędziów w stanie czynnym wraz z osiągnięciem określonego wieku. Dopiero uzyskanie odpowiedzi pozytywnej umożliwi uznanie, że treść normatywna art. 267 TFUE, która ma być poddana kontroli przez TK jest utrwalona.

Na obowiązek wystąpienia przez TK z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wskazywał również sam TK w wyroku z dnia 9 grudnia 2015 r., K 35/15, OTK-A 2015, nr 11, poz. 186), w którym stwierdził, że Trybunał Konstytucyjny jest sądem w rozumieniu art. 267 TFUE i tym samym jest uprawniony do kierowania pytań prejudycjalnych. Z tej możliwości skorzystał zresztą w sprawie K 61/13, kierując do TSUE pytania w zakresie podatku od wartości dodanej.

#### 2.2.4. Zarzut niekonstytucyjności art. 755 § 1 k.p.c.

Prokurator Generalny całkowicie bezpodstawnie wskazuje art. 755 § 1 k.p.c. jako podstawę prawną wydania postanowienia o zawieszeniu stosowania przepisów wskazanych w postanowieniu III UZP 4/18, domagając się zarazem uznania tego przepisu, w sposób rozumiany we wniosku, jako niezgodnego z Konstytucją. Jest to przekłamanie i znaczne uproszczenie analizowanego zagadnienia prawnego, ponieważ w postanowieniu z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, SN zrekonstruował normę prawną pozwalającą na wydanie postanowienia o zawieszeniu stosowania art. 111 § 1 i 1a, art. 37 oraz art. 39 ustawy o SN na



podstawie art. 755 § 1 k.p.c. w związku z art. 267 akapit 3 TFUE oraz art. 4 ust. 3 TUE. Dopiero łączne rozpatrzenie treści tych przepisów daje podstawę do zastosowania zabezpieczenia w sposób określony w postanowieniu SN z dnia 2 sierpnia 2018 r. Skoro więc w petitum wniosku wskazano jedynie art. 755 § 1 k.p.c., to zakres zaskarżenia nie odpowiada treści normatywnej, jaka ma być przedmiotem badania przez TK.

Nie jest przy tym, tak, jak wywodzi Prokurator Generalny, że podstawą zawieszenia stosowania powyższych przepisów była jedynie regulacja prawa krajowego. We wniosku nie powołano wszystkich przepisów, na podstawie których zrekonstruowano zaskarżoną normę prawną, co nie powinno pozostać bez wpływu na ocenę merytoryczną wniosku. W ocenie SN przemawia to również za umorzeniem postępowania ze względu na niedopuszczalność wyroku.

Całkowicie bezpodstawne jest także twierdzenie Wnioskodawcy, że pomiędzy pytaniem prejudycjalnym oznaczonym w postanowieniu SN w sprawie III UZP 4/18, a postanowieniem o zawieszeniu stosowania 111 § 1 i 1a, art. 37 oraz art. 39 ustawy o SN dochodzi do sprzeczności.

Przede wszystkim podkreślić należy, że przyjęte rozwiązania są zgodne z dotychczasowym orzecznictwem TSUE. Kwestia ta jest całkowicie bezsporna i nie wywołuje najmniejszych wątpliwości. Po pierwsze, o czym była już mowa wyżej, **sądy krajowe (w tym również SN) mają obowiązek zapewnić ochronę sądową uprawnień podmiotów prawa wynikających z prawa unijnego w tym, w szczególności, przez zastosowanie środka prawnego pozwalającego, choćby w sposób incydentalny na zapewnienie takiej ochrony** (wyroki TSUE z 13 marca 2007 r., Unibet, C-432/05, EU:C:2007:163, pkt 41; z 19 czerwca 1990 r., Factortame i in., C-213/89, EU:C:1990:257, pkt 19). Do takich praw należą zaś: prawo dostępu do bezstronnego sądu, o którym mowa w art. 47 Karty Praw Podstawowych UE, a także prawo, będące korelatem ciężącego na państwie członkowskim obowiązku ustanowienia środków zaskarżenia niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii. **Nie można zaś uznać, że obsada sądu nie ma znaczenia dla tych praw.**

Po drugie, **przy stosowaniu w sprawach unijnych krajowych regulacji proceduralnych, sądy krajowe mają obowiązek takiego ich interpretowania, by zastosowanie przepisów procesowych umożliwiło realizację celu w postaci skutecznej ochrony sądowej uprawnień podmiotów prawa wynikających z prawa unijnego** (wyrok z 13 marca 2007 r., Unibet, C-432/05, EU:C:2007:163). Wynikający z przywołanych wyżej orzeczeń TSUE standard unijny przewiduje konieczność posiadania przez sąd krajowy możliwości zastosowania odpowiedniego środka ochrony tymczasowej, w tym polegającego na wstrzymaniu stosowania przepisów krajowych, co do których istnieją wątpliwości co do zgodności z prawem unijnym, których ostateczne rozstrzygnięcie przez sąd krajowy wymaga wypowiedzi TSUE. Orzecznictwo to odnosi się jednak tylko do przypadków, w których zastosowanie takiego środka konieczne jest dla zapobieżenia wywołania - do czasu rozstrzygnięcia sprawy po uzyskaniu odpowiedzi TSUE - skutków nieodwracalnych i negatywnych dla strony postępowania (jednostki), której prawo unijne przyznaje uprawnienie niweczone przez prawo krajowe. Biorąc pod uwagę, że kwestia obsady składu sędziowskiego pozostaje w

bezpośrednim związku z przedmiotem rozpoznawanej sprawy, należy przyjąć, że postanowienie o zawieszeniu stosowania powołanych wyżej przepisów służy zagwarantowaniu stronie postępowania prawa do skutecznej ochrony sądowej przez zapewnienie, by sprawa została rozpoznana przez niezależny sąd złożony z niezawisłych sędziów. Jest to akurat kwestia w sprawie niezwykle istotna, gdyż dotychczasowe zmiany obowiązującego prawa, przy powszechnie podnoszonych zastrzeżeniach co do bezstronności i obsady części składu TK, jak również niekonstytucyjna procedura naboru na stanowiska sędziów SN, w związku z nową obsadą Krajowej Rady Sądownictwa, powoduje, że skuteczna ochrona sądowa strony postępowania staje się zagrożona w związku z ryzykiem zmiany składu SN. Warto więc zauważyć, że w składzie, który wydał postanowienie w sprawie III UZP 4/18 zasiada dwóch sędziów, którzy ukończyli 65 rok życia, i których dotyczą nowe regulacje odnoszące się do stanu spoczynku.

Dlatego zdaniem SN, z uwagi na fundamentalny charakter wartości, o których mowa w art. 2 TUE oraz zasad służących ich realizacji wynikających z art. 19 ust. 1 TUE oraz art. 47 KPP, art. 4 ust. 3 TUE należy interpretować w taki sposób, że sąd krajowy powinien mieć zapewnioną możliwość stosowania środków zabezpieczających polegających na wstrzymaniu stosowania przepisów krajowych godzących w skuteczną ochronę prawną w zakresie niezależności sądów i niezawisłości sędziów, w szczególności zaś zasady nieusuwalności sędziów. Z uwagi na fakt, że w prawie polskim nie przewidziano wymaganego przez prawo unijne środka polegającego na wstrzymaniu stosowania przepisów krajowych, co do których istnieją wątpliwości co do zgodności z prawem unijnym, których ostateczne rozstrzygnięcie przez sąd krajowy wymaga wypowiedzi TSUE, niezbędne było dokonanie prounijnej wykładni przepisów art. 732 w związku z art. 755 § 1 k.p.c. w związku z art. 267 akapit 3 TFUE oraz art. 4 ust. 3 TUE. Należy jeszcze raz podkreślić, że obowiązek dokonania takiej wykładni wynikał z prawa UE, którego pierwszeństwo zostało przyjęte zgodnie z art. 90 ust. 1 Konstytucji RP i zaakceptowane przez Suwerena w referendum.

W tym świetle należy przypomnieć, że zgodnie ze stanowiskiem potwierdzonym w wyroku wydanym w sprawie C-64/16 Associação Sindical dos Juízes Portugueses przeciwko Tribunal de Contas (pkt 35) zasada skutecznej ochrony sądowej praw, jakie jednostki wywodzą z prawa Unii, do której odnosi się art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, stanowi zasadę ogólną prawa Unii, wynikającą z tradycji konstytucyjnych wspólnych państwom członkowskim, obecnie potwierdzoną w art. 47 KPP. Osoba dochodząca przed sądem krajowym swoich uprawnień, czy to wynikających wprost z bezpośrednio skutecznych przepisów prawa unijnego, czy też z przepisów prawa krajowego wdrażających prawo unijne, powinna mieć zapewnioną możliwość dochodzenia tych uprawnień przed niezależnym sądem, w którym orzekają niezawisli sędziowie. Gdy sąd krajowy uznaje, że przepisy krajowe naruszają zasadę skutecznej ochrony sądowej przez złamanie zasady nieusuwalności sędziów mocą decyzji władzy ustawodawczej, bądź gdy o możliwości dalszego sprawowania władzy sędziowskiej decyduje uznaniowo organ władzy wykonawczej, wzgląd na ochronę praw jednostki wynikających wprost lub pośrednio z prawa unijnego wymaga wyposażenia sądu krajowego w uprawnienie do zastosowania środków tymczasowych także w takiej sytuacji.

Dlatego zdaniem SN do stosowania środków tymczasowych w sprawie unijnej sąd krajowy jest uprawniony nie tylko, gdy zastosowanie takiego środka ma na celu zagwarantowanie ochrony uprawnieniu wywodzonemu przez jednostkę z bezpośrednio skutecznych przepisów prawa unijnego, ale także gdy jest to podyktowane koniecznością zapewnienia poszanowania praw podstawowych, zasad ogólnych lub podstawowych wartości, na których opiera się Unia, a w które w przekonaniu sądu krajowego godzą regulacje krajowe.

Nie ulega zatem wątpliwości, że zgodnie z orzecznictwem TSUE sąd krajowy musi mieć możliwość zastosowania środków tymczasowych celem zapewnienia ochrony sądowej wynikającym z prawa unijnego prawom jednostek (wyroki z dnia 13 marca 2007 r., Unibet, C-432/05, EU:C:2007:163, pkt 41; z 19 czerwca 1990 r., Factortame i in., C-213/89, EU:C:1990:257, pkt 19).

W tym świetle, za niezgodny z prawem unijnym należało uznać art. 734 zd. 2 i 3 k.p.c., w zakresie w jakim za właściwy do udzielenia zabezpieczenia na etapie postępowania toczącego się przed SN uznaje tylko sąd pierwszej instancji. To z kolei powodowało, że należało zastosować regułę wynikającą z przywoływanego już wyżej wyroku TSUE z dnia 9 marca 1978 r. w sprawie 106/77 Simmenthal (Zb. Orz. 1978, s. 629; podobnie w wyroku TSUE z dnia 19 czerwca 1990 r., C-213/89, Factorame Ltd i inni, ECR 1190, s. I-2433, z glosą M. Taborowskiego; z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawie C-314/08 Filipiak, Zb.Orz. s. I-11049, pkt 81; a także z dnia 22 czerwca 2010 r. w sprawach połączonych C-188/10 i C-189/10 Melki i Abdeli, Zb.Orz. s. I-5667, pkt 43). Warto przypomnieć, że orzeczenie to przyczyniło się do istotnego wkładu dla rozwoju zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego (obecnie – unijnego). Wynika z niego możliwość pierwszeństwa prawa unijnego, bez konieczności czekania na uchylenie niezgodnych z nim norm prawa krajowego. Skutkiem tego jest możliwość zarządzenia środków tymczasowych w celu zapewnienia całkowitej skuteczności przyszłemu orzeczeniu (wyrok TSUE z dnia 15 stycznia 2013 r., C-416/10, EU:C:2013:8; M. Jackowski, „Zabezpieczenie powództwa” a postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, PiP 2011, Nr 5, s. 19). Tak też postąpił SN występujący z pytaniem prejudycjalnym, ponieważ zastosował on środek tymczasowy w postaci zawieszenia stosowania art. 111 § 1 i 1a, art. 37 oraz art. 39 ustawy o SN. Postępowanie takie było konieczne w świetle zasady pierwszeństwa i efektywności prawa unijnego, o których obowiązywaniu w polskim porządku prawnym przesądziło przekazanie, zgodnie z art. 90 ust. 1 Konstytucji, kompetencji organów państwowych w niektórych sprawach. Należy podkreślić, że w ten sposób Rzeczpospolita Polska sama ograniczyła zakres wykonywania własnego władztwa, godząc się z własnej suwerennej woli na przyjęcie zasad obowiązujących w prawie wspólnotowym, co – jak orzekł TK w wyrokach: z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., K 32/09 – odbyło się zgodnie z ustawą zasadniczą.

Przypomnienia wymaga także, że – jak zauważył TK w wyroku z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04 – moc obowiązująca prawa unijnego w Rzeczypospolitej Polskiej wynika wprost z samej Konstytucji, która określa tryb i zakres przekazania kompetencji i wywodzi się z decyzji Suwerena podjętej w trybie wymaganym przez Konstytucję i w zakresie określonym przez Traktat akcesyjny, którego stroną jest Rzeczpospolita Polska.

Należy także podkreślić, że treść normatywna wydobyta przez SN z art. 732 w związku z art. 755 § 1 k.p.c. w związku z art. 267 akapit 3 TFUE oraz art. 4 ust. 3 TUE w żaden sposób nie godzi w wynikającą z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP zasadę jej nadrzędności. Jest bowiem rozstrzygnięciem z zakresu stosowania prawa, które nie wpływa na obowiązywanie przepisów art. 111 § 1 i 1a, art. 37 oraz art. 39 ustawy o SN.

#### 2.2.5. Okoliczności istotne dla kształtowania składu orzekającego w niniejszej sprawie

Należy także zwrócić uwagę na konieczność powstrzymania się od wyznaczenia do składu orzekającego w niniejszej sprawie Julii Przyłębskiej i Mariusza Muszyńskiego, a w razie ich wyznaczenia – na potrzebę ich wyłączenia z udziału w rozpoznaniu sprawy. Abstrahując od wątpliwości dotyczących wyboru jednej z tych osób na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego w dniu 2 grudnia 2015 r., podkreślenia wymaga, że **istnieją okoliczności tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie**. W wywiadzie udzielonym Polskiej Agencji Prasowej Julia Przyłębska stwierdziła, że „Polski system prawny, z konstytucją na czele, nie przyznaje Sądowi Najwyższemu, ani jakemukolwiek innemu sądowi w Polsce kompetencji do zawieszania stosowania przepisów, niezależnie od tego, z jakiego aktu normatywnego oznaczony przepis pochodzi, także z ustawy. (...) Kompetencji takiej nie przyznają w szczególności przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, regulujące postępowanie zabezpieczające powództwo w procesie cywilnym. Treść, systematyka i cel tych przepisów nie pozostawiają co do tego żadnej wątpliwości. Skład Sądu Najwyższego orzekający w tej sprawie naruszył zatem konstytucję, jak również przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. W myśl art. 178 ust. 1 konstytucji sędziowie przy orzekaniu podlegają nie tylko konstytucji, ale także ustawom” (zob. <https://www.tvp.info/38357389/prezes-przylebska-sad-najwyzszy-naruszyl-konstytucje>). Z kolei Mariusz Muszyński w wywiadzie udzielonym portalowi wpolityce.pl, opublikowanym w dniu 3 sierpnia 2018 r. stwierdził: „(...)na podstawie kodeksu postępowania cywilnego Sąd Najwyższy zawiesza przepis ustawy (prawo powszechnie obowiązujące) ze skutkiem erga omnes (zakaz stosowania przez wszystkie organy władzy publicznej). Do dziś wydawało mi się, że takiej bzdury nie da się wymyśleć nawet najbardziej niedouczonego studentowi w największym poimprezowym zwidzie.” (<https://wpolityce.pl/polityka/406438-tylko-u-nas-muszynski-ostro-o-orzeczeniu-sn>). Takie stwierdzenia bez wątpienia oznaczają, że osoby te zajęły jednoznaczne stanowisko w kwestii, która obecnie jest przedmiotem rozpatrywania przez TK. Zgodnie zaś art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, sędzia TK podlega wyłączeniu z udziału w rozpoznawaniu sprawy, jeżeli istnieją okoliczności mogące wywołać wątpliwości co do jego bezstronności. Wyłączenie sędziego służyć ma m.in. realizacji zewnętrznych znamion niezawisłości, wzmocnieniu legitymizacji TK i ochronie niezawisłości sędziowskiej. Trudno mówić o niezawisłości, czy wzmocnieniu legitymizacji TK w sytuacji, gdy o sprawie zawisłej przed TK miałyby orzekać osoby, które wyraziły się tak jednoznacznie krytycznie o orzeczeniu, które ma wyznaczać treść normy będącej przedmiotem rozpoznania.

### 2.3. Uzasadnienie przedstawienia stanowiska przez Sąd Najwyższy

Zgodnie z art. 42 pkt 3 ustawy o TK uczestnikiem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jest (między innymi) organ, który wydał akt normatywny objęty wnioskiem. W kontekście sprzeczności pomiędzy abstrakcyjnie sformułowanym petitum wniosku a szczegółowym jego uzasadnieniem, odnoszącym się ściśle do okoliczności sprawy, w której zapadło postanowienie SN z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, stwierdzić trzeba, że wprawdzie formalnie przedmiotem zaskarżenia są przepisy polskiej ustawy i umowy międzynarodowej, to jednak w rzeczywistości wniosek jest skierowany przeciwko przedmiotowemu postanowieniu. O czym była mowa na wstępie niniejszego stanowiska, Prokurator Generalny pod pozorem kontroli konstytucyjności przepisów ustaw i umów międzynarodowych zmierza bowiem do kontroli aktu, który jej nie podlega, tj. aktu stosowania prawa przez SN w jednostkowej sprawie. W konsekwencji, z procesowego punktu widzenia uprawnione jest przyjęcie, że Sąd Najwyższy jest uczestnikiem postępowania w sprawie zainicjowanej wnioskiem Prokuratora Generalnego. Przyjęcie odmiennej interpretacji prowadziłoby do pozbawienia możliwości zajęcia stanowiska w przedmiocie wadliwości złożonego wniosku i wypowiedzenia się w kwestiach kluczowych dla wymiaru sprawiedliwości w Polsce, w tym dotyczących wprost SN.

SSN Józef Iwulski  
Prezes Sądu Najwyższego  
kierujący Izbą Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych